

RECENZJA

„Studia Wyborcze”, tom 25, 2018

DOI: <https://doi.org/10.26485/SW/2018/25/10>

WOKÓŁ WYBORÓW I PRAWA WYBORCZEGO. WYKŁADY IM. PROF. DR. WAĆŁAWA KOMARNICKIEGO

**RED. ZBIGNIEW WITKOWSKI, ANNA FRYDRYCH-DEPKA, PAWEŁ RAŻNY,
TOWARZYSTWO NAUKOWE ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA
„DOM ORGANIZATORA”, TORUŃ 2017, ss. 337.**

Problematyka wyborcza, której poświęcone jest recenzowane wydawnictwo, jest przedmiotem wielu opracowań naukowych, w tym też książkowych. Na tle tych publikacji wyróżnia je wszelako co najmniej kilka cech szczególnych. Przede wszystkim trzeba podkreślić, iż wprawdzie dzieło to zawiera prace wielu autorów, to nie jest jednak zbiorem specjalnie przygotowanych w tym celu tekstów. Zgromadzone są w nim bowiem teksty wykładów systematycznie wygłaszanych od 2008 roku w dniu Światowego Dnia Wyborów (w pierwszy czwartek lutego każdego roku), obchodzonego pod auspicjami Stowarzyszenia Europejskich Urzędników Wyborczych (ACEEEO). Wykładom tym nadano imię wybitnego konstytucjonalisty i działacza politycznego z czasów II Rzeczypospolitej Polskiej – prof. dr. Waćława Komarnickiego.

Publikacja wszystkich dotychczas wygłoszonych wykładów pozwala przy okazji uzmysłowić doniosłe znaczenie projektu naukowo-badawczego, którego są elementem, realizowanego również od 2008 roku przez dwa centra naukowe: Centrum Studiów Wyborczych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (kierowane przez Andrzeja Sokalę) oraz Centrum Studiów Wyborczych Uniwersytetu Łódzkiego (kierowane przez Krzysztofa Skotnickiego), wspieranych przez Państwową Komisję Wyborczą i Krajowe Biuro Wyborcze. Idea organizowania w odstępach rocznych wykładów poświęconych problematyce wyborczej osiągnęła niezaprzeczalny sukces. Jak trafnie zauważają autorzy *Przedmowy* do recenzowanego tomu: „Fenomenem idei wykładów szybko stał się gremialny udział bardzo wielu uczonych z różnych przedziałów pokoleniowych, z całego kraju, którzy zaczęli uczestniczyć w wykładach, a one same utrwaliły się jako spotkania »konieczne«” (s. 10). Stały się one okazją nie tylko do biernego wysłuchiwanie wystąpień referentów, ale też płaszczyzną wymiany poglądów, ocen i doświadczeń, a ponadto – nierzadko – wygłaszania zasłużonych słów krytyki adresowanych do polityków manipulujących prawem wyborczym.

Zebranie w jednym tomie wszystkich wykładów jest pomysłem znakomitym. Ich wysoki poziom gwarantuje już sama lista autorów, będących czołowymi polskimi znawcami problematyki wyborczej. Podkreślenia wymaga również duża różnorodność poruszanych w tekstach aspektów tej problematyki, wychodzących poza ramy prawa wyborczego, co jest tym bardziej zrozumiałe, jeżeli zważy się, iż ich twórcami są nie tylko przedstawiciele nauk prawnych, ale też nauk politycznych (dwóch) i środowiska socjologicznego (jeden); w gronie tym znajduje się oprócz tego reprezentant „praktyki wyborczej” (Szef Krajowego Biura Wyborczego). To zróżnicowanie środowiskowe, zapewniające bogactwo spojrzeń na zagadnienia wyborcze, również stanowi niewątpliwą wartość recenzowanej publikacji.

Przegląd ogółu tekstów świadczy o dbałości organizatorów wykładów o dobór tematów ważnych, a przy tym aktualnych w danym czasie. W następstwie tego „łatwo zobaczymy co było w danej sekwencji czasowej naprawdę ważne, ciekawe, budzące dyskusję i zainteresowanie praktyki, ale i świata praktyki” (*Przedmowa*, s. 11). Z drugiej jednak strony, wiele formułowanych w wykładach opinii, wniosków i postulatów, a już zwłaszcza dotyczących instrumentalizowania prawa wyborczego przez polityków, ma charakter „ponadczasowy”; bezwzględnie nadają się do wykorzystania w kształtowaniu prawa wyborczego i praktyki wyborczej również dziś.

Pochlebnie należy odnieść się do strony edytorskiej omawianej publikacji. Została ona przygotowana tak jak przystoi dziełom jubileuszowym, z dużą starannością. Sympatycznym akcentem jest zamieszczenie w końcowej jej części zdjęć z wykładów, które mogą być cennym źródłem refleksji nie tylko dla ich uczestników.

Przed przystąpieniem do przeglądu tekstów poszczególnych wykładów, konieczne jest odnotowanie jeszcze jednego, jakże istotnego, powodu powstania recenzowanego dzieła. Zostało ono mianowicie zadedukowane pomysłodawcy *Wykładów im. Prof. dr. Wacława Komarnickiego*, Andrzejowi Sokali, przez „Przyjaciół, Uczniów i Współpracowników”, którzy w ten sposób chcieli zmanifestować uznanie i wdzięczność za Jego doniosły wkład na rzecz kreowania i doskonalenia polskiego prawa wyborczego, jak i popularyzację tego prawa i upowszechnianie o nim wiedzy. Niebagatelne znaczenie miała też chęć uczczenia zbliżającej się rocznicy 40-lecia pracy naukowej A. Sokali.

Poszczególne teksty wykładów są ułożone w kolejności ich wygłoszenia. Toteż ich prezentację otwiera wystąpienie, które zapoczątkowało trwający do dziś cykl *Wykładów im. Prof. dr. Wacława Komarnickiego*. Zadanie to przypadło w udziale Bogusławowi Banaszakowi, którego wystąpienie zostało zatytułowane *Zalety i wady wyborczego systemu proporcjonalnego*. Przed przy-

stąpieniem do wskazania tytułowych zalet i wad autor podjął się zdefiniowania istoty zasady wyborów proporcjonalnych oraz przedstawienia najbardziej znanych technik proporcjonalnego podziału mandatów. Dokonane w wykładzie zestawienie piętnastu zalet i wad takiego sposobu podziału mandatów ujmuje konsekwencje jego stosowania kompleksowo i wyczerpująco. Pewien niedosyt budzi tylko brak ustosunkowania się do zasygnalizowanego w tekście sporu „konstytucjonalistów, politologów, a także polityków”, który z systemów: proporcjonalny czy większościowy jest „lepszy” (s. 18). Zauważyć należy, że przedmiot takiego sporu jest nieprawidłowo określony. Wybór pomiędzy tymi systemami nie jest bowiem wyborem między „lepszym” i „gorszym”, lecz w istocie jest wyborem – co zauważył m.in. Trybunał Konstytucyjny (wyrok z dnia 3 listopada 2006 r., sygn. akt K 31/06) – pomiędzy racją sprawiedliwości a racją skuteczności. Wybór ten jest zatem równoznaczny opowiedzeniu się za określoną aksjologią wyborczą¹.

Drugi wykład, *O potrzebie stabilności prawa wyborczego. Wybrane problemy*, został wygłoszony w 2009 roku przez Kazimierza Wojciecha Czaplickiego (Szefa Krajowego Biura Wyborczego). Wypowiedziane w nim spostrzeżenia i przestrogi nie straciły do dziś na aktualności, a w kontekście ostatniej nowelizacji kodeksu wyborczego z dnia 11 stycznia 2018 roku nawet jeszcze bardziej zyskały na znaczeniu. Niezwykle cenna jest uwaga K.W. Czaplickiego, iż zmiany w prawie wyborczym powinny być przeprowadzane z uwzględnieniem uniwersalnych zasad demokratycznego państwa i wynikających z nich konstytucyjnych wzorców stanowienia prawa oraz ochrony praw i wolności jednostki, a zwłaszcza zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa, jak też zasady dobrej legislacji. Kapitalne znaczenie ma zasada stabilności prawa. Jak trafnie zauważa K.W. Czaplicki, prawo wyborcze powinno być uznawane „za sferę wymagającą szczególnej instytucjonalnej ochrony przed nadmierną swobodą dokonywania w nim zmian, w tym w szczególności zmian wynikających z koniunkturalizmu politycznego” (s. 33). Przekonująco są wskazane w wykładzie okoliczności uzasadniające przeprowadzanie zmian w prawie wyborczym (s. 34). Często jednak politycy nie zważają na nie: „Twórcy, czy też projektodawcy zmian [...] kierują się przede wszystkim przeświadczeniem o korzyściach, jakie można osiągnąć poprzez wybór odpowiednich rozwiązań zwiększających szanse na dobry wynik wyborczy i tym samym osłabienie konkurentów politycznych lub nawet ich wyeliminowanie” (s. 35). Wymienione w tekście często dokonywane zmiany w polskim prawie wyborczym dowodzą jego niestabilności,

¹ Jak trafnie ujął to R.S. Katz: rozstrzygnięcie problemu, który system jest najlepszy, jest uzależnione od tego „kim jesteś, gdzie jesteś i gdzie chcesz dojść” [1997: 308].

jego podatności na zmiany podyktowane doraźnymi interesami politycznymi. Toteż ze wszech miar jest uzasadnione zawarte w wykładzie wezwanie o ochronę stabilności naszego prawa wyborczego. Przede wszystkim jest konieczne ustalenie odpowiedniej *vacatio legis* przepisów zmieniających. Zgadzam się z K.W. Czaplickim, że dokonywane zmiany powinny wchodzić w życie dopiero po wyborach, przed którymi zostały przyjęte. Regułą tą należałoby objąć wszystkie zmiany prawa wyborczego. Ważnym czynnikiem stabilizującym to prawo jest również konstytucjonalizacja ogółu podstawowych kwestii wyborczych.

Wykład trzeci, autorstwa Krzysztofa Skotnickiego (*Funkcje wyborów a wielkość okręgów wyborczych*) nawiązuje do problematyki, która wcześniej była przedmiotem wystąpienia Bogusława Banaszaka, tj. wielkości okręgów wyborczych w wyborach do kolegialnych organów przedstawicielskich. W trwającej do dziś dyskusji ścierają się argumenty zwolenników utrzymania dotychczasowej struktury okręgów wielomandatowych i ich przeciwników, głoszących potrzebę przeprowadzania wyborów w okręgach jednomandatowych. W pełni identyfikuję się z diagnozą K. Skotnickiego, że żądanie oparcia polskiego systemu wyborczego na okręgach jednomandatowych jest „bardzo nośnym i chwytliwym hasłem politycznym” i musi zastanawiać, „czy głoszące je osoby rzeczywiście wiedzą, co proponują, czy też wysuwając je dają wyraz swojej niewiedzy i ulegają jedynie powierzchownemu przeświadczeniu o słuszności tej idei” (s. 53). Istotną ułomnością debaty o wielkości okręgów wyborczych jest nierozpatrywanie tej kwestii z punktu widzenia funkcji wyborów, bez uwzględnienia którego – również moim zdaniem – wspomniana debata jest zubożona o bardzo ważny element. K. Skotnicki w swoim wykładzie podjął się wypełnienia tej luki, omawiając zależności zachodzące między poszczególnymi funkcjami wyborów a wielkością okręgów wyborczych. Za podstawę rozważań przyjął szeroki katalog dwunastu funkcji, zaproponowany przez siebie osiem lat wcześniej podczas XLIV Ogólnopolskiej Konferencji Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego w Olsztynie. Przeprowadzona analiza wykazuje, iż na wielkość okręgów wyborczych wpływ mają tylko trzy wyodrębnione funkcje wyborów: odzwierciedlania poglądów wyborczych, wyłonienia stabilnej większości i legitymizująca (s. 81). Spośród innych zawartych w wykładzie wniosków przede wszystkim warto odnotować, iż z punktu widzenia funkcji wyborów powinny być przeprowadzane w okręgach wielomandatowych i proporcjonalnie, co „znacznie mniej deformuje to rzeczywisty wynik głosowania, a jednocześnie można również wplatać w niego rozwiązania sprzyjające powstaniu stabilnej większości” (s. 82). Osobiście skłaniałbym się raczej ku propozycjom wdrożenia, przede wszystkim w wyborach parlamentarnych,

mieszanego, proporcjonalno-większościowego systemu wyborczego. Zarazem jednak podzielam obawy K. Skotnickiego dotyczące ewentualnego przejścia do modelu wyborów odbywających się w okręgach jednomandatowych (s. 82).

Wykład czwarty, pochodzący z 2011 roku, a przygotowany przez Arkadiusza Żukowskiego, jest poświęcony partycypacji kobiet w wyborach (*Partycypacja wyborcza kobiet – wyzwania i dylematy*). Prezentacja takiej aktywności politycznej odnosi się zarówno do udziału w głosowaniu, jak i realizacji biernego prawa wyborczego. Sposób przedstawienia w opracowaniu, o którym mowa, obu wskazanych płaszczyzn odznacza się przejrzystością i szerokim zasobem przekazywanych informacji. Opis procesu przyznawania kobietom praw wyborczych na świecie wieńczy konkluzja, iż prawa wyborcze dla kobiet są dziś obowiązującym standardem, nie tylko w demokracjach, ale i w systemach autorytarnych i totalitarnych (s. 100). Co zaś tyczy się rzeczywistej partycypacji kobiet w głosowaniu, to kluczowe znaczenie ma konstatacja, iż „w ostatnich latach czynnik płci przestaje odgrywać jakąkolwiek rolę” (s. 102). Ocena stopnia korzystania przez kobiety z biernego prawa wyborczego musi być zgoła inna. Reprezentacja kobiet w organach przedstawicielskich w państwach współczesnych jest przeważnie niezadowolająca. Dążność do zwiększenia reprezentacji kobiet w parlamentach ma solidne uzasadnienie teoretyczne i praktyczne (s. 106–109). W tym celu są podejmowane działania formalnoprawne w trzech wymiarach: 1) wprowadzania ustawowych kwot dla kobiet w organach przedstawicielskich; 2) wprowadzania ustawowych kwot dla kobiet na partyjnych listach kandydatów; 3) wprowadzania dobrowolnych kwot dla kobiet na partyjnych listach kandydatów (s. 111). Wszystkie te trzy instrumenty zostały w wykładzie poddane rzetelnej analizie. Stosowanie kwot wyborczych ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników; ich argumenty są przytoczone w tekście wykładu. Pewne jest jednak, iż posługiwanie się kwotami nie może nie pozostać bez wpływu na przebieg procesu wyborczego, w tym na reguły i styl prowadzenia rywalizacji wyborczej.

Piąty wykład, Jacka Raciborskiego, poruszający problematykę z zakresu socjologii wyborczej, został zatytułowany *Instytucjonalne uwarunkowania zachowań wyborczych*. Związki zachodzące między regułami wyborów i – w szerszym planie – kontekstem instytucjonalnym procesu wyborczego a zachowaniami wyborców są ukazane w warunkach kształtowania się polskiego systemu wyborczego: począwszy od wyborów czerwcowych w 1989 roku, będących „znakomitą przykładem ograniczeń instytucjonalnego determinizmu” (s. 142), a skończywszy na wyborach parlamentarnych w 2011 roku. W wykładzie zostały omówione czynniki wpływające na zachowania wyborców, takie jak: typ systemu wyborczego (w tym wypadku nie ma jednak

„prostego związku” – s. 148), technika głosowana oraz reguły odnoszące się do wyznaczenia daty wyborów i dnia głosowania. Osobno w wykładzie jest potraktowana rola sondaży wyborczych, będących sferą – jak zauważa J. Raciborski – „wymagającą daleko idących regulacji”, wykraczających poza instytucję ciszy wyborczej (s. 156). W studium ponadto są wskazane czynniki sprzyjające pasywności wyborców: typ kampanii wyborczych, ich finansowanie, dostęp do mediów publicznych i warunki rejestracji list wyborczych lub indywidualnych kandydatów. Ostatnia część wykładu jest poświęcona postawom obywateli wobec wyborów. Bardzo ważne jest spostrzeżenie J. Raciborskiego: „Dominującym rysem grupy aktywnych wyborczo Polaków jest rytualizm, w tym sensie że ich uczestnictwo nie wynika z akceptacji wartości i postulatów demokratycznych” (s. 161). Sumując: opracowanie J. Raciborskiego jest bardzo wartościowym dziełem skłaniającym do refleksji nie tylko nad zachowaniami wyborców, ale też rozwiązaniami prawa wyborczego je determinującymi.

Autor kolejnego, szóstego wykładu, Piotr Uziębło, podjął się zadania przybliżenia aktualnych problemów wiążących się z określeniem zakresu i form stosowania jednej z podstawowych zasad prawa wyborczego – zasady powszechności wyborów (*Cenzusy wyborcze w XXI w. – potrzeba nowego podejścia?*). Celna jest konstatacja zawarta w tym wykładzie, iż XXI wiek przyniósł istotne wyzwania dla kwestii sposobu określenia kręgu osób mogących korzystać z praw wyborczych (s. 191–192). Wyzwania te, spowodowane m.in. procesami migracyjnymi, powstawaniem nowych technologii, czy przekształceniami świadomości politycznej zachodzącymi w społeczeństwach współczesnych, muszą skłaniać do zastanowienia się nad potrzebą korekty spojrzenia na zasięg i postaci ograniczeń w korzystaniu z praw wyborczych, czyli cenzusów wyborczych. W tym bardzo inspirującym do dyskusji naukowej wykładzie są skomentowane z tej perspektywy wszystkie istotne cenzusy wyborcze: obywatelstwa, zamieszkania, majątkowe, wieku, zawodowe, wykształcenia, penalny oraz pozbawienia praw wyborczych w następstwie ubezwłasnowolnienia. Ich przegląd jest przeprowadzony niezmiernie rzetelnie, a z wyprowadzonymi wnioskami trudno się nie zgodzić.

Wykład siódmy, który jest dziełem Zbigniewa Witkowskiego (*Siedem grzechów głównych polskiej klasy politycznej wobec wyborców, wyborów i prawa wyborczego*) koncentruje się na niekorzystnych zjawiskach praktyki wyborczej oraz ułomnościach polskiego prawa wyborczego, deprecjonujących rangę polityczną wyborów jako elementu procesu demokratycznego, które są niewątpliwą „zasługą” rodzimej klasy politycznej. Na sporządzonej przez Z. Witkowskiego liście siedmiu „grzechów głównych” znalazły się: „alienacja klasy politycznej, kreującej »partię niegłosujących« zdobywającą coraz bardziej systematycz-

nie bezwzględna większość”, „głosujemy lecz nie wybieramy”, brak zaufania do wyborców i odrzucanie współpracy z nimi, zawłaszczanie prawa wyborczego przez partie polityczne i daleko idąca instrumentalizacja prawa wyborczego przez polityków, perfekcyjne opanowanie zjawiska „inżynierii politycznej („sztuki manipulacji politycznej”), ograniczoność wyborczych rozwiązań Konstytucji z 1997 roku i lekceważenie idei kodeksu wyborczego, osłabienie pozycji ustrojowej Państwowej Komisji Wyborczej i „iluzoryczność procedur prawnych wymuszających respekt wobec prawa wyborczego”. Wspomnianą listę uzupełnia jeszcze jeden szczególnie „grzech”, którym jest niewykorzystywanie w pracach legislacyjnych przeogromnego potencjału intelektualnego i dorobku uczonych, „z tak wielkim zacięciem, zamiłowaniem, ochotą, gotowością projektowania”, zajmujących się prawem wyborczym (s. 225). Prezentacja tak zidentyfikowanych „grzechów” jest przepełniona dużą dozą gorzkich refleksji, dosadnych, ale jakże zasłużonych zarzutów wobec klasy politycznej. Z wykładu przebija ogromna troska jego autora o należyte oblicze polskich wyborów. Troska ta powinna być podzielana przez wszystkich, którym leży na sercu uczynienie z wyborów autentycznego instrumentu demokracji przedstawicielskiej.

Jest rzeczą niewyobrażalną, by rywalizacja wyborcza w społeczeństwie demokratycznym toczyła się bez stworzenia ogólnych gwarancji urzeczywistnienia m.in. wolności słowa. Zagadnieniu temu jest poświęcony wykład Jacka Sobczaka z 2015 roku pt. *Swoboda wypowiedzi w kampaniach wyborczych*. Tego rodzaju forma swobody wypowiedzi jest ukazana w szerokim kontekście wolności wypowiedzi (słowa), jako składnika, chronionej normami prawa międzynarodowego, koncepcji praw człowieka, a także jako zasady konstytucyjnej. Osobne miejsce w wykładzie zostało przeznaczone założeniom teoretycznym wolności słowa w kampaniach wyborczych oraz agitacji wyborczej w optyce polskiego kodeksu wyborczego. Wykład zamykają interesujące rozważania dotyczące prawa dozwolonej krytyki w aspekcie wolności słowa w kampaniach wyborczych, które zadedykować można m.in. uczestnikom rywalizacji wyborczej, często nieświadomym, jakie są dopuszczalne prawem ramy swobody wypowiedzi w kampaniach wyborczych.

Dziewiąty wykład, wygłoszony w 2017 roku przez Andrzeja Antoszewskiego, stanowi próbę odpowiedzi na postawione w jego tytule pytanie: *Kryzys wyborów czy kryzys demokracji liberalnej?* Instytucja wyborów jest fundamentalnym i integralnym elementem demokracji przedstawicielskiej, będącej podstawową płaszczyzną sprawowania władzy w ramach koncepcji demokracji liberalnej (s. 300). Od pewnego czasu jednak obserwujemy nasilający się w coraz większej liczbie państw spadek takiego znaczenia wyborów, wywołany postępującym zjawiskiem „wydrążania” demokracji (s. 300 i n.). Postawienie

tytułowego pytania jest zatem potrzebą chwili, gdyż „zagrożony jest dzisiaj nie tylko wolnościowy i aksjologiczny komponent demokracji liberalnej [...], ale słabnie także jej komponent wyborczy”. Uzasadnione jest w związku z tym twierdzenie o pewnym paradoksie: „Z jednej strony wyborcy dysponują pełnymi możliwościami odrzucania rządzących, którzy zawiedli ich zaufanie i, co więcej, są do tego przygotowani, z uwagi na łatwy dostęp do informacji oraz coraz wyższy poziom wykształcenia, z drugiej zaś – zamiast możliwości te wykorzystywać – wybierają bądź nieuczestniczenie w wyborach, bądź miotają się pomiędzy różnymi ofertami wyborczymi, bądź też popierają partie, które otwarcie zapowiadają walkę z demokracją liberalną” (s. 311). A. Antoszewski wskazuje na trzy cechy współczesnych wyborów wyjaśniające powstanie tego paradoksu: 1) przestają one być reprezentatywne w sensie nieodzwoierciedlania w nich pełni woli elektoratu; 2) coraz częściej uwidacznia się niekonkluzywność wyborów parlamentarnych; 3) traci na znaczeniu alternacja władzy, czyli przejmowania jej przez dotychczasową opozycję (s. 311 i n.). Kumulacja wymienionych cech wywołuje dwojakiego rodzaju reakcje: 1) protesty uliczne, w których jest wyrażane niezadowolenie z wyników wyborów oraz dezaprobaty dla rządzących oraz prowadzonej przez nich polityki lub konkretnych ich decyzji; 2) zwrot wyborców w stronę partii populistycznych, kwestionujących zasady i wartości demokracji liberalnej (s. 316 i n.). Końcowy fragment wykładu obfituje w szereg ważnych i celnych konkluzji. Bardzo istotna jest m.in. konstatacja, że pomimo zmiany postaw i zachowań wyborców „wybory nadal ujawniają swoją moc osądzania, pozostając procesem, w którym rolę podsądnych pełnią ludzie władzy, a rolę sędziów wyborcy. Nadal są też instrumentem, w którym pokładane są nadzieje na zmianę, choć nie stanowią jedyne go środka do odsunięcia od władzy tych, którzy zawiedli społeczne zaufanie” (s. 320). Nadzwyczaj doniosła i aktualna jest przy tym, zamykająca wykład, przestroga przed „uwiązaniem” demokracji liberalnej w następstwie zmian zachodzących w praktycznej formule wyborów (s. 320), jak i – obserwowanej również w Polsce – ostrej politycznej krytyki modelu tej demokracji, będącej dotąd uznawanym powszechnie celem państw odrzucających autorytaryzm.

Recenzowany tom zamyka wykład Marka Chmaja z 2017 roku pt. *Zasada tajności głosowania w kodeksie wyborczym*. Wykład ten koncentruje się na trzech zagadnieniach: wskazaniu konstytucyjnego ustawowego katalogu zasad prawa wyborczego, przedstawieniu istoty zasady tajności głosowania i omówieniu gwarancji tej zasady. Ich prezentacja jest rzeczowa, a przy tym zwięzła. Jako całość bezsprzecznie spełnia zadania, jakie postawił autor tej prezentacji, choć – moim zdaniem – mogłaby być nieco poszerzona o kilka jeszcze problemów wiążących się z zasadą tajności głosowania (m.in. o kwestię alternatywnych metod głosowania).

Kończąc recenzję zbioru ogarniającego teksty *Wykładów im. Prof. Wacława Komarnickiego*, pragnę mocno pokreślić, że mamy do czynienia z dziełem niezwykle, wyjątkowym pod wieloma względami, którymi w szczególności są: zarówno okoliczności jego powstania, waga zagadnień w nim poruszanych, jak i bardzo wysoki poziom merytoryczny poszczególnych tekstów. Bez wahania, z pełnym przekonaniem, polecam ten zbiór nie tylko uczonym, ale też politykom, studentom prawa i nauk politycznych oraz – w ogóle – wszystkim osobom interesującym się problematyką wyborczą. Powinien być „literaturą obowiązkową” dla wszystkich tych, którzy w przyszłości będą uczestniczyć w pracach nad zmianami w polskim prawie wyborczym.

Grzegorz Kryszewski